

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 24 listopada 1926 r.
sygn. akt III Kr 358/26**

Sąd Najwyższy postanowił na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu prokuratora zażalenie nieważności Stanisława Marszowskiego, syna Walentego przeciw wyrokowi Sądu Okręgowego jako sądu przysięgłych w Krakowie z 15 września 1926 r., sygn. akt Vr II 274/26, którym oskarżonego uznano winnym zbrodni morderstwa z § 134 i 135 ust. IV u.k.¹ i skazano go w myśl § 136 u.k. na karę śmierci przez powieszenie, zaś w myśl § 389 k.p.k.² na ponoszenie kosztów postępowania karnego odrzucić w myśl § 4 pkt 2 ustawy z dnia 31 grudnia 1877 r., Dz.U.P. 1878 nr 3.

Uzasadnienie

Zażalenie nieważności oskarżonego Stanisława Marszowskiego oparte o przyczyny nieważności z § 344 pkt 4-5 i 11 k.p.k. jest częścią oczywiście nieuzasadnione, częścią zaś nie wywiedzione w myśl ustawy.

I tak żali się oskarżony, że odebrano przy rozprawie głównej przysięgę od świadka Heleny Kamusińskiej, która „z powodu podeszłego wieku ma być pod względem umysłowym tak otepiałą, że nie powinna była być zaprzysiężona” (§ 170 pkt 5 k.p.k.).

Wprawdzie przesłuchano przy rozprawie głównej świadka Helenę Kamusińską i to pod przysięgą – lecz świadek ten (k. 20) ma lat 22 z czego widoczna, że autor zażalenia układając je zapomniał o szczegółach rozprawy. Obrona nadto bynajmniej nie domagała się z powodu jakiegokolwiek przeszkody zaniechania odebrania przysięgi od świadka, a sąd był w myśl § 247 k.p.k. zobowiązany odebrać od Heleny Kamusińskiej przysięgę a nic nie wskazywało na to, iż ten świadek rzekomo cierpi na znaczną słabość spostrzegania lub pamięci.

Żali się dalej oskarżony, że pod przysięgą przesłuchano świadka Franciszka Kota „ojca” zamordowanego Jana Kota, który zdaniem oskarżonego nie powinien był być przesłuchany pod przysięgą dla przeszkody zaprzysiężenia z § 170 pkt 6 k.p.k. wymienionej, tj. z powodu nieprzyjaźni. Lecz i tej przeszkody nie dowiedziono, bo przede wszystkim nieścisłe i z aktami sprzeczne jest twierdzenie, jakoby ojciec zmarłego był przesłuchany, był przesłuchiwany w rzeczywistości brat zmarłego Franciszek Kot. Po wtóre nie ma żadnych danych po temu, iżby co do przesłuchanego świadka zachodziła wymieniona przeszkoda w odebraniu przysięgi. Jeżeli chodziło autorowi zażalenia o to, że nie przystąpiono do wniosku obrony o przesłuchanie świadka Franciszka Kota męża matki (k. 112) to powinien był wyrazić to podnosząc przyczynę nieważności § 344 pkt 5 k.p.k.

¹ Austriacka ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r., Dz.U.P. 1852 poz. 117.

² Austriacki kodeks postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 119.

Niesłusznie żali się dalej oskarżony na to, że sąd pominął dowód ze świadka księdza proboszcza z Kosocic celem stwierdzenia okoliczności, że rozmowa pomiędzy oskarżonym Szewczykiem a księdzem proboszczem się odbyła.- gdy wniosek ten zgłosiła obrona Szewczyka, a nie oskarżonego Marszowskiego (k. 103) nie było zatem wcale wniosku obrony oskarżonego, na którego odmówienie mógłby się żalić. Nie ma tedy warunków podniesionej nieważności z § 344 pkt 5 k.p.k.

Nie wywiódł wreszcie w myśl ustawy oskarżony przyczyny materialnej nieważności z § 344 pkt 11 k.p.k. skoro zamiast porównać werdykt przysięgłych oddany na pierwsze potwierdzone przez nich pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa z wyrokiem skazującym go za zbrodnię §§ 134 i 135 ust. IV u.k. zwalcza on werdykt ze strony faktycznej i mniema, że on zbrodni morderstwa nie popełnił, nie miał do jej spełnienia motywu itd.

Dlatego już na posiedzeniu niejawnym odrzucono zażalenie nieważności oskarżonego.

[Przywołane przepisy: § 134 u.k., § 135 u.k., § 136 u.k. z 1852 r., § 170 k.p.k., § 247 k.p.k., § 344 k.p.k. z 1873 r., § 4 ustawy uzupełniającej i zmieniającej przepisy ustawy o k.p.k., dotyczące się zażeń nieważności z 31.12.1877 r.]